

- date for Medical Research (Received for publication, June 25, 1, 1936.
3. Nature of non — paralytic and transitory paralytic poliomyelitis in Rhesus monkeys inoculated with virus by Albert Sabia, M. D. — and Robert word M. D. Am. J. Hyg. 1947.
  4. The Veterinary Bulletin Vol. 15 N. 9 1945. Jungelult C. W. and Sandensen 1942 Studies in rodentpoliomyelitis.
  5. Interference between murine and monkey poliomyelitis virus. J. exp. Med. 76.

MGR. Z. DUBISKA

WSGW Cieszyn

Rzadki wypadek obecności glisty *Ascaridia perspicillum* w jajach kurzymA rare case of the presence of *Ascaridia perspicillum* in the hen's egg.

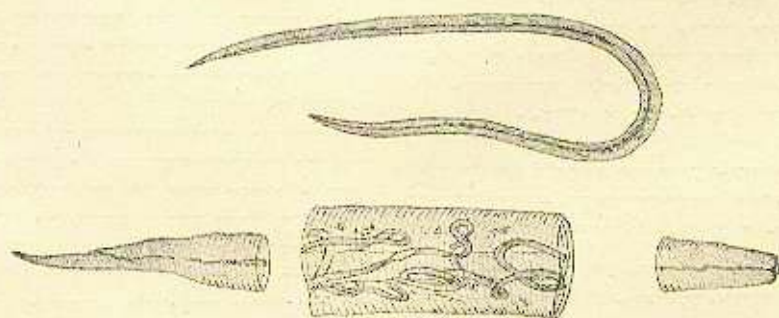
Ciała obce w jajach są dosyć częstym zjawiskiem. Najczęściej są to twory pochodzenia wewnętrznego: skrzep krwi lub fragment błony śluzowej jajowodu noski, czasem może to jednak być jakieś ciało obce, które z zewnątrz dostaje się do jajowodu, gdzie zostaje otoczone białkiem, następnie otrzymuje błony i skorupę. Z ciał takich spotkać można w jajach ziarenka piasku, drobne nasiona lub tp. cząstki mechaniczne. (2).

Obecność tego rodzaju obcych ciał w jajach, stwierdzona przy prześwietlaniu w zbiornicy, decyduje o zakwalifikowaniu go do gatunku drugiego (tzw. „sekunda“). Jaja takie nie nadają się do dłuższego magazynowania ze względu na szybsze uleganie zepsuciu. Przy używaniu jaj do sporządzania potraw w zakładach gastronomicznych lub w gospodarstwie domowym wada ta uchodzi najczęściej uwadze konsumenta, co najwyżej przy większych rozmiarach ciała obcego zostaje ono usunięte, jajo natomiast przeznaczają się do spożycia.

nicy zawarte w nich żyjątka dają na ogół cień bardzo niski, na skutek czego są przez świetlacz najczęściej przyjmowane za krwiste plamki.

Znacznie rzadziej występują w treści jaja pasożyty przewodu pokarmowego drobiu. Zasluguje na zanotowanie rzadki wypadek znalezienia w jajach kurzym dużej glisty z rodzaju *Ascaridia*. Wypadek ten zdarzył się w sierpniu ub. roku w Eksportowej Zbiornicy Jaj Nr 25 — 1 w Tomaszowie Mazowieckim. Pracownik Zbiornicy, świetlacz T. Cygański zauważył w jajach niebawem duże ciało obce, rzucające duży, nitkowaty cień. Po rozbiciu jaja okazało się, że była to żywa glista, o jasnym zabarwieniu. Glistę tę po utrwaleniu jej w formalinie przesłano za pośrednictwem Centralnego Biura Obrotów Artykułami Rolnymi PCH w Warszawie do pracowni Jajczarskiej WSGW w Cieszynie.

Cechy morfologiczne nadesłanej glisty są następujące. Długość wynosi 108 mm, kształt ciała walcowaty, zwięzający się na obu koń-



Znane są również wypadki obecności wewnątrz jaja niektórych pasożytów, jak np. przywry (*Trematoda*). W szczególności znajdowano w treści jaja *Prostolonginimus pellucidus*, *P. japonicus* (Braun), *P. cuneatus* (Rudolski) i *P. ovatus* (Rudolski) (1). Sporadyczne wypadki występowania tych pasożytów wewnątrz jaja dają się łatwo wytłumaczyć: umiejscowione na błonie śluzowej jajowodu, zostają one przy procesie powstawania jaja po prostu mechanicznie w treści białka włączone. Przy prześwietlaniu takich jaj w zbior-

cach. Przedni koniec ciała zakończony wyraźnie zarysowanymi się trzema wargami gębowymi, między nimi znajduje się otwór ustny. Tylony koniec jest łagodnie zwięzły, nie posiada żadnego charakterystycznego skrętu. Zabarwienie jasne, po stronie grzbietowej i brzusznej wzdłuż całego ciała glisty ciągną się dwie niske linie — wálki hypodermalne, przeświecające przez oskórek. Po bokach widoczne są dwa ciemniejsze paski — wálki boczne. Wzdłuż wálków bocznych znaczą bardzo delikatne drobne poprzeczne prążkowanie. Glista posiada bar-

dzo cienką osłonkę, po przez którą doskonale jest widoczna cała jej budowa wewnętrzna — organy rozrodcze i przewód pokarmowy. Skupiają się one bliżej obu końców ciała, pozostawiając środek słabiej wypełniony.

Na podstawie dostępnych mi źródeł glistę tę określiłam jako *Ascaridia perspicillum*, pasożyta przewodu pokarmowego kur i indyków (1,3) Znalezienie jego w jajach nie jest wypadkiem odosobnionym.

Pozostałby do wytłumaczenia fakt znalezienia się tego pasożyta wewnątrz jaja. Należy przypuścić, zgodnie z obecnymi poglądami, że glista z kiszek prostej przesunęła się do kloaki, skąd cofnęła się do jajowodu. Do tego przesunięcia

mogły jej dopomóc skurecze odbytu, tak charakterystyczne dla dobrych niosek. W dalszym ciągu pasożyt musiał posunąć się do odcięcia jajowodu, w którym wytwarza się białko. Tu został przez nie otoczony i przesuwany wraz z nim i żółtkiem w kierunku odwrotnym, wreszcie w macicy z całą zawartością jaja został zamknięty w skorupie jajowej.

#### Piśmiennictwo.

1. Bittner H.: — Encyklopedia „Tierheilkunde u. Tierzucht, 1925.
2. Grzimek B.: — Das Tierbuch, 1938.
3. Wileczyński J.: — Zarys zoologii i parazytologii, 1931, II w.

Z Zakładu Hodowli Szczegółowej Uniwersytetu Poznańskiego.

Kierownik: Prof. dr TADEUSZ VETULANI

DR WITOLD FOLEJEWSKI

## Znaczenie i perspektywy rozwoju hodowli kóz w Polsce

The importance and prospects for the breeding of goats in Poland.

Fowojenne zmiany terytorialne w Polsce, a mianowicie, odzyskanie okręgów przemysłowych, a także wyniszczenie na naszych ziemiach pogłowia bydła, którego hodowlę trudno jest prędko odbudować, sprawiły, że problem hodowli kóz znacznie zyskał u nas na znaczeniu. Znane to zresztą zjawisko z czasów pierwszej wojny światowej, podczas której i bezpośrednio po wojnie hodowla kóz doznała silnego rozrostu. Wzmoczone zainteresowanie hodowlą kóz istnieje u nas niewątpliwie i w chwili obecnej. Objawia się ono jednak w sposób niezawsze zgodny z nowszymi poglądami w tej dziedzinie hodowli.

Przegląd hodowli kóz w różnych krajach pozwala wydzielić dwie zasadnicze jej formy, a mianowicie, chów stadny, obejmujący po kilkadziesiąt i kilkaset nawet sztuk w jednym stadzie oraz drobny chów pojedynczych zwierząt. Z chowem stadnym kóz spotykamy się tam, gdzie warunki terenowe, klimat, a częściowo i poziom gospodarczy nie sprzyjają hodowli bydła. Do krajów o dużym nasileniu stadnego chowu kóz należą np. Turcja i Grecja — kraje o stosunkowo niskim poziomie gospodarczym, a z drugiej strony np. Szwajcaria, gdzie chów kóz rozwinął się z potrzeby wykorzystania trudno dostępnych pastwisk górskich dla celów produkcji mleka.

Drobny chów kóz w przeciwieństwie do chowu stadnego jest związany zwykle nie z rolnictwem, a z gospodarstwem domowym i występuje zwłaszcza w silnie zaludnionych okręgach przemysłowych i górniczych. Ta forma chowu kóz może być również cennym uzupełnieniem

domowego gospodarstwa robotnika wiejskiego, nauczyciela wiejskiego lub urzędnika gminnego.

Wydaje się, że w Polsce nie ma warunków dla rozwoju stadnej formy chowu kóz. Znacznie natomiast wzmoczyć może u nas drobny chów kóz przede wszystkim w okręgach przemysłowych oraz w małych miasteczkach. Miejsce dla kozy znajdzie się u nas również w karłowatym gospodarstwie rolnym, jako uzupełnienie niedostatecznie wysokiej produkcji mleka i nabiału dla żywienia rodziny.

W naszych górach brak warunków na wydawniejsze wzmocnienie chowu kóz, gdyż hodowana tam w nadmiarze owca jest dość dobrą producentką nie tylko wełny, ale również mleka.

Ponieważ koza jest stosunkowo bardzo dobrą producentką mleka, a obok tego szybko się rozmnaża, okres zaś wychowu jest u niej krótki, nasuwa się konieczność odpowiedzi na pytanie, czy koza może pod względem znaczenia gospodarczego konkurować w naszych warunkach z krową oraz czy można, jak to sobie niektórzy wyobrażają, zastąpić po prostu brakującą nam ilość krów przez odpowiednio większą liczbę kóz.

Trzeba zdać sobie jasno sprawę, że koza może konkurować z krową jedynie tam, gdzie teren lub klimat jest dla bydła nieodpowiedni lub też wtedy, gdy ilość paszy, będącej w posiadaniu hodowcy, jest zbyt mała na wyżywienie choćby jednej krowy. Proste zaś zastąpienie kilkunastu lub kilkudziesięciu krów, niezbędnych w jakimś gospodarstwie przez kilkadziesiąt lub kilkaset kóz jest ze względu na